

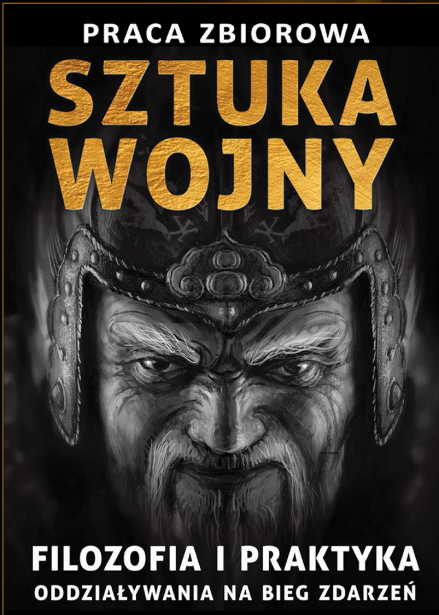
DO 2030 ROKU ENERGIEJ W POLSCE BĘDZIE PRODUKOWAĆ MILION PROSUMENTÓW

W zaktualizowanej strategii energetycznej PEP2040 rząd przyjął, że do końca tej dekady w Polsce energię będzie produkować już 1 mln prosumentów, czyli pięciokrotnie więcej niż w I połowie 2020 roku. W opinii Instytutu Obywatelskiego, think tanku PO, potrzebne jest większe wsparcie dla energetyki prosumenckiej i umożliwienie jej rozwoju również w domach wielorodzinnych oraz poza miejscem zamieszkania.

Rozwój mikroinstalacji wymaga jednak równoległe pilnych inwestycji w sieć, żeby zapewnić jej efektywną pracę i pewność odbioru energii od prosumentów.

- W tej chwili nie mamy się już czego wstydzić, energetyka prosumencka w Polsce wypada nieźle. Chociaż jeśli popatrzymy na ogólną moc chociażby elektrowni wiatrowych czy słonecznych i porównamy Polskę np. do Niemiec, które mają podobne warunki klimatyczne, to wciąż nie wygląda za dobrze - ocenia w rozmowie z agencją Newseria Biznes Grzegorz Onichimowski, ekspert rynku energetycznego Instytutu Obywatelskiego, były prezes Towarowej Giełdy Energii.

Z danych Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej wynika, że w Polsce od ponad dwóch lat widać bardzo dynamiczny wzrost liczby mikroinstalacji przyłączonych do sieci przez operatorów systemów dystrybucyjnych (OSD). Od początku 2019 do końca 2020 roku ich liczba wzrosła o 774 proc. przy jednoczesnym prawie dziewięciokrotnym wzroście mocy zainstalowanej w mikroinstalacjach.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Tylko w ubiegłym roku operatorzy systemu dystrybucyjnego przyłączyli do swoich sieci ponad 303 tys. nowych mikroinstalacji o łącznej mocy ponad 2 GW. Rekordowy okazał się czwarty kwartał ub.r., w którym OSD podłączyli do sieci więcej mikroinstalacji (prawie 100,6 tys.) niż w całym poprzednim roku. W sumie na koniec 2020 roku w Polsce funkcjonowało już prawie 457,5 tys. mikroinstalacji (wzrost aż o 196 proc. względem końca 2019 roku) o łącznej mocy ponad 3 GW.

Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej również wskazuje, że szybki przyrost mikroinstalacji generuje wyzwania dla operatorów sieci, którzy muszą się zmierzyć z dużą liczbą nieregularnie pracujących źródeł energii. Dlatego równoległe pilnie potrzebne są nakłady na inwestycje, żeby zapewnić bezpieczną i efektywną pracę sieci oraz pewność odbioru energii z mikroinstalacji prosumenckich.

- Ta sieć w obecnym stanie po prostu nie będzie w stanie odebrać więcej energii płynącej z energetyki prosumenckiej. Dlatego teraz główne inwestycje ze środków europejskich – czy to z Funduszu Modernizacji, czy z Funduszu Odbudowy – powinny być skierowane właśnie na infrastrukturę. Same panele PV każdy może sobie kupić, ale chodzi o to, żeby potem ta energia rzeczywiście została od prosumenta odebrana – zastrzega Grzegorz Onichimowski.

Jak podkreśla, dziś na rozwój fotowoltaiki w dużej mierze mają wpływ coraz wyższe ceny energii, które skłaniają odbiorców do szukania sposobów na oszczędności. I to właśnie stan sieci energetycznych, szczególnie niskich napięć, jest jednym z hamulców rozwoju energetyki prosumenckiej. Drugim są obowiązujące w Polsce rozwiązania ustawowe, które zawężają energetykę prosumencką głównie do posiadaczy domów jednorodzinnych. Według Instytutu Obywatelskiego, think tanku Platformy Obywatelskiej, potrzebne są narzędzia, które umożliwią korzystanie z instalacji OZE również m.in. mieszkańcom bloków.

- Prosument zbiorowy to po prostu mieszkaniec budynku wielolokalowego, czyli np. bloku, który będzie korzystał ze wspólnej instalacji położonej na dachu czy zadaszeniu parkingu osiedlowego i będzie mógł rozliczać swoje zużycie energii w odniesieniu do generacji umieszczonej w tym budynku – wyjaśnia ekspert ds. energetycznych Instytutu Obywatelskiego. – O ile w przypadku prosumentów zbiorowych można mówić o tzw. autoprodukcji – czyli produkujemy u siebie i dla siebie, w związku z czym nie ponosimy np. opłat sieciowych, o tyle prosument wirtualny takie opłaty będzie już ponosił, ponieważ on będzie po prostu inwestował w instalacje energii odnawialnej położone gdziekolwiek, niekoniecznie u siebie.

Koncepcja tzw. wirtualnego prosumenta zakłada, że mogą zostać nimi również te podmioty, które nie mają gdzie wybudować własnego źródła OZE i nie mają miejsca na własną instalację fotowoltaiczną. Na początku ubiegłego roku taką możliwość wdrożyła już Litwa, a jak wynika z raportu EY („Koncepcja zmian regulacji wspierających rozwój energetyki prosumenckiej”), podobne rozwiązania działają już m.in. w USA, Grecji, na Cyprze, we Włoszech i Francji, gdzie pilotaż takiego rozwiązania prowadzi koncern EDF.

Instytut Obywatelski postuluje także urynkowanie modelu energetyki prosumenckiej. Zamiast obowiązkowego opustu prosument miałby swobodę zawierania umowy ze spółką obrotu na opust lub inne, również finansowe, rozliczenia energii pobranej i wysłanej do sieci.

- Od dwóch lat obowiązuje dyrektywa Unii Europejskiej o wspólnym rynku energii elektrycznej, w której prosumentom poświęcono sporo miejsca. W związku z tym można już dzisiaj myśleć o prawdziwych, biznesowych rozwiązaniach uwzględniających, np. tokenizację energii, rynki peer-to-peer, opartych na technologii blockchain etc. Trzeba tylko uwolnić to pod względem ustawowym, żeby

wszystkie tego typu formy biznesu były możliwe, a wtedy – jak wiadomo z ostatnich 30 lat historii Polski – zawsze znajdzie się ktoś, kto tę możliwość wykorzysta – podkreśla Grzegorz Onichimowski.

W ramach urynkowania modelu Instytut Obywatelski proponuje również możliwość odstępowania wytworzonej energii, jej sprzedaży lub wymiany np. na sąsiedzkich platformach czy rynkach lokalnych, a także wprowadzenie zachęt do magazynowania energii. Jedną z propozycji jest także uchylenie reguły 10H dotyczącej umieszczania elektrowni wiatrowych w odległości od zabudowań mieszkalnych nie mniejszej niż dziesięciokrotność wysokości wiatraków. PO uważa ją za niszczącą najtańsze i najbardziej efektywne źródła OZE w Polsce. Uchylenie tej zasady i uchwalenie ustawy o prosumentach wirtualnych umożliwiłoby budowę instalacji OZE dla całej społeczności, które chcą wspólnie podjąć się takiej inwestycji, a następnie korzystać z produkowanej tam energii.